

Rozejm zagrożony Nieustępliwe stanowisko Pakistanu

Delegacja pakistańska zakomunikowała oficjalnie w ONZ, że wojska pakistańskie nie będą wycofane na pozycje, jakie zajmowały przed wybuchem indyjsko-pakistańskiego konfliktu zbrojnego.

Napięcie na pograniczu indyjsko-pakistańskim nie słabnie. Radio indyjskie doniosło w poniedziałek, że w czasie walk w rejonie Fazilki koło Lahoru zginęło 71 żołnierzy indyjskich.

Według strony indyjskiej, walczą w rejonie Fazilki sprawowali Pakistańczycy, którzy w sobotę naruszyli tam linię przetrwania ognia.

Komunikat pakistański na temat walk w rejonie Fazilki donosi, że wojska pakistańskie odparły ataki oddziałów indyjskich i zadały im znaczne straty. Wojska indyjskie użyły artylerii. Wojska pakistańskie, zgodnie z instrukcjami, podjęły kroki obronne i zmusiły oddziały indyjskie do wycofania się z kilku posterunków granicznych, zdobytych przez nie w tym rejonie. Pakistańczycy twierdzą, że w walkach tych zginęło 90 żołnierzy przeciwnika, a 73 innych dostało się do niewoli.

W poniedziałek koło południa rzecznik indyjskiego Ministerstwa Obrony zakomunikował, że walki w sektorze Fazilka ustaly.

Agencje donoszą także o starciach w Kaszmirze.

400-tysięczny motocykl ze Świdnika

Niecodzienna uroczystość odbyła się w poniedziałek w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Tego dnia zakład wykonał podstawowe wskaźniki bieżącej 5-letki. Z taśm montażowych wytwórni zszedł 400-tyś. motocykl, wyprodukowany w ciągu 10 lat w zakładzie.

Warto przy okazji podać, że już w najbliższej przyszłości „Świdnik” podejmie produkcję zmodernizowanych motocykli M 66-68 Lux, charakteryzujących się znacznie bogatszym wyposażeniem. Przygotowane są także typy M 66-68 z silnikiem o podwyższonej mocy i lepszym rozwiązaniem konstrukcyjnym. Następną wersją będzie typ tzw. „WSK-Sport”.

W perspektywie rozpocznie się tu produkcję motocykli z silnikami „Wiatr 125” i czterobiegową skrzynią, ponadto w bieżącej konstrukcyjnym przystąpią do opracowania nowego modelu polskiego skutera.

Prezydent Włoch G. Saragat przybędzie z wizytą DO POLSKI

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Ryszarda Kuklińskiego, przybędzie do Polski z wizytą państwową prezydent Republiki Włoch Giuseppe Saragat.

Wizyta nastąpi w dniach 14-16 października br.

Rożuchy w Dominikanie

Rzecznik władz dominikańskich podał, że co najmniej 18 osób odniosło rany w wyniku strzelaniny rozpoczętej przez przeciwników przywrócenia rządów konstytucyjnych w Dominikanie w dniu powrotu b. prezydenta Juana Bosch'a z wygnania w Puerto Rico.

W Santo Domingo krąży pogłoski, że w wyniku strzelaniny poniosła śmierć kilkanaście osób. Jednakże prokurator generalny Manuel Morel Corda utrzymuje, że nie było śmiertelnych ofiar.

Bosch żąda od USA 1 mld dolarów odszkodowania

B. prezydent Dominikany, Juan Bosch oświadczył w niedzielę dziennikarzom, że nie ma żadnych planów politycznych i że będzie popierać obecny rząd, na którego czele stoi Hector Godoy. Juan Bosch domagał się od Stanów Zjednoczonych zapłacenia miliardów dolarów za szkody wyrządzone w wyniku interwencji amerykańskiej. Sprawa ta miały załatwić Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości.

Amerykański podsekretarz stanu George Ball, przemawiając przez radio i telewizję odrzucił w niedzielę żądania Bosch'a.



Do stolicy Dominikany, Santo Domingo, przybył 25 bm. po dwuletnim wygnaniu były prezydent tego kraju, Juan Bosch. Na zdjęciu: Juan Bosch (drugi z lewej, w krawacie w paski) w otoczeniu tłumów po przybyciu na lotnisko w Santo Domingo. CAF — Photofax

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XX Łódź, wtorek 28 września 1965 roku Nr 231 (5849)

Rektorzy wyższych uczelni omawiają węzłowe problemy szkolnictwa wyższego

- Dynamika rozwoju i zadania
- Reforma studiów
- Nowy system rekrutacji
- Sprawność nauczania
- Organizacja studiów dla pracujących

W poniedziałek rozpoczął się w Warszawie doroczny zjazd rektorów wszystkich polskich uczelni. Za parę dni przystąpi do nauki w 76 na-

szych wyższych szkołach ok. 240 tys. osób.

Zjazd odbywa się w momencie szczególnie ważnym dla naszego szkolnictwa wyższego: rozpoczynamy gruntowną reformę programów studiów, wprowadzamy nowy system przyjęć do szkół wyższych.

Referat programowy na temat zadań szkół wyższych wygłosił minister szkolnictwa wyższego — Henryk Gołański. Mówca podkreślił potrzebę dokonania oceny, w jakim stopniu realizacja obecnego planu 5-letniego oraz zadania następnego zbliżają nas do celów wytyczonych uchwałą XI Plenum KC PZPR (grudzień 1962 r.), która zarządziła 20-letnią perspektywę rozwoju szkolnictwa wyższego. Do r. 1980 mamy osiągnąć liczbę 820 tys. absolwentów szkół wyższych. Realizacja tych zamierzeń wymaga ustawicznego wzrostu poziomu ideowego oraz naukowego i zawodowego kształcenia kadr.

Lata 1966-70 będą okresem dalszego wzrostu ilościowych i jakościowych wymagań wobec

Plenum KC KPZR

- Reforma zarządzania gospodarką
- Przygotowania do XXIII Zjazdu

27 września 1965 roku rozpoczęło się na Kremlu Plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Porządek obrad Plenum jest następujący:

1. O usprawnieniu zarządzania przemysłem, doskonaleniu planowania i zwiększaniu dochodów ekonomicznych w produkcji przemysłowej — referuje Aleksiej Kosygin
2. O zwołaniu kolejnego XXIII Zjazdu KPZR — referuje Leonid Breżniew.

Referat w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego wygłosił członek Prezydium KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin.

Do udziału w obradach KC KPZR zapoznono pierwszych sekretarzy Komitetów Obwodowych Partii, przewodniczących Rad Ministrów Republik Związkowych, drugich sekretarzy KC Komunistycznych Partii Republik Związkowych, ministrów i przewodniczących Komitetów Państwowych ZSRR, odpowiedzialnych pracowników aparatu KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR, redaktorów naczelnych gazet centralnych.

Na plenum przystąpiono do dyskusji nad referatem Kosygina.

Przemawiali: P. Szelest — pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy, N. Jegoryczow — pierwszy sekretarz Moskiewskiego Miejskiego Komitetu Partii, D. Kunajew — pierwszy sekretarz KC KP Kazachstanu, W. Tolstikow — pierwszy sekretarz Leningradzkiego Obwodowego Komitetu Partii, G. Woronow — przewodniczący Rady Ministrów Federacji Rosyjskiej.

P. Borten premierem Norwegii

4 norweskie partie mieszczańskie, które w niedawnych wyborach do Stortingu uzyskały wspólnie 10 mandatów więcej niż lewica, i Einar Ludvigsen — pierwszy sekretarz partii — przyjął z rąk socjaldemokratycznego gabinetu Gerharda Sena ster rządów, postanowił wysunąć kandydaturę Per-a Bortena na stanowisko premiera.

Per Borten jest przewodniczącym Partii Centrum.

Udana impreza Pociąg w nieznane

W sobotę, 25 bm. o godz. 21.15 odjechał z Łodzi pociąg w nieznane, zorganizowany przez redakcję „Dziennika Łódzkiego”, „Orbis”. W imprezie wzięło udział blisko 600 osób. Pociąg dojechał na miejsce przeznaczenia do Siaraka Wilk, w niedzielę rano, gdzie odbyło się wielkie grzybobranie. Grzybów było bardzo dużo, tak że każdy zabrał ich pokazaną ilość.

Na zdjęciu: królowa grzybobrania Maria Niedźwiędz z kożuchem i kożuchem grzybów.



Foto — B. Malarska

Zakończono przygotowania do reformy czynszów

I października br. wchodzi w życie nowe stawki czynszu za lokale mieszkalne. Równoległe rozpoczęło się wypłata dodatków mieszkaniowych. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do wiceministra gospodarki komunalnej — Jerzego Majewskiego oraz zastępcy przewodniczącego Komitetu Pracy i Plac — Zygmunta Dudzińskiego z prośbą o informacje na temat ostatnich przygotowań do reformy czynszów.

Przygotowania te — stwierdził wicemin. J. Majewski — przebiegały na ogół sprawnie i są już w zasadzie zakończone. Z niezbędnymi formalnościami — wymiarem nowego czynszu, zawiadomieniem najemców o jego wysokości, wystawieniem kart lokatorskich i

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Rokowania w sprawie przepustek bez rezultatu

Przedstawiciel NRD, dr Michael Kohl i senator zachodniobermberski, Horst Korber spotkali się w poniedziałek po południu w stołcu NRD w celu sfinalizowania rokowań o przepustkach oraz podpisania nowego porozumienia, którego projekt przed blisko 6 tygodniami przedstawiony został przez NRD stronie zachodniobermberskiej. Po godzinnej rozmowie nie doszło jednak do podpisania nowego porozumienia.

Dr Kohl zakomunikował, że ze swej strony zaproprował ponowne spotkanie w dniu 30 bm., jednakże jego rozmówca Korber propozycji tej nie zaakceptował.

Placówka NRD w Berlinie za enodnim, wydająca przepustki dla mieszkańców tego miasta w wypadkach losowych, pozostaje otwarta do czwartku bm. dla załatwienia szczególnie pilnych spraw rodzinnych.

„Śląsk” znów w drodze

W poniedziałek wyjechał na kolejne zagraniczne tournée Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” pod dyrekcją St. Hadyń. Dziewczeta i chłopcy z Kościelną dadzą kilkadziesiąt koncertów w Mongolskiej Republice Ludowej, ChRL, Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej oraz w demokratycznym Wietnamie. W drodze powrotnej wystąpią dwukrotnie w ZSRR — w Irkucku i Alma-Atie.

Napięcie w Adenie Wielka Brytania usunęła premiera i zawiesiła konstytucję tego kraju Koncentracja w rejonie Zatoki Perskiej

Wysoki komisarz W. Brytanii w Adenie Turnbull, zawiesił w sobotę, na polecenie rządu brytyjskiego, konstytucję Adenu i przejął władzę w swe ręce. Rada Ustawodawcza Adenu i Rada Ministrów zostały rozwiązane. Jednocześnie ogłoszono na terenie całej kolonii godzinę policyjną.

W związku z tym, sytuacja w Adenie napięta. Podjęto a-dzwyczajne środki ostrożności. Przedłużono godzinę policyjną. W nocy doszło do sporadycznych starć między patrolami brytyjskimi i powstańcami arabskimi.

Partie opozycyjne w Adenie ostrzegły mieszkańców tej kolonii, aby odmawiali współpracy z wysokim komisarzem W. Brytanii, Richardem Turnbullem.

Odsunięty od władzy pierwszy minister (premier) Adenu Abdul Mckawi oświadczył, iż Arabowie odrzucają współpracę jakiejś żądali Brytyjczyków. Sprowadzała się ona do ułożenia stosunków między Arabami i Anglikami, a kożuchem sługą i panem.

Tygodnik kairski „Rose El Jusuf” podaje, że do bazy Maryna na wyspie Bahrejn, dotary posiłki brytyjskie. Zdaniem dziennika, W. Brytania

chce skoncentrować potężne siły wojskowe w strefie Zatoki Perskiej.

Lotnikowie brytyjski „Eagle” odpłynął do Adenu ze względu na ewentualny rozwój wydarzeń. Towarzyszy mu fretata „Lowestoft” i dwa statki pomocnicze. Załoga „Eagle” liczy około 2.400 ludzi. Na pokładzie lotnikowca znajdują się odrzutowce, helikoptery oraz samoloty typu „Bucaniers”

Młodzież ze wszystkich szkół średnich Adenu przeprowadziła w poniedziałek rano w swoich klasach manifestację na rzecz rządu Mckawiego, zawieszono go w funkcjach urzędowych przez władze brytyjskie w ubiegłą sobotę. Interweniowała policja i żołnierze brytyjscy.

Zjazd Labour Party

W poniedziałek przed południem rozpoczęły się w Blackpool obrady dorocznego zjazdu brytyjskiej Labour Party. Będzie w nich udział ponad 1,200 delegatów reprezentujących 6,394 tys. członków partii, w tym 83 związki zawodowe wchodzące w skład Labour Party na prawach członków kolektywnych.

Zjazd zainaugurowało przemówienie przewodniczącego partii, ministra pracy R. Guntera. Zreferował on i bronił opublikowanego niedawno 3-letniego planu rozwoju gospodarki brytyjskiej, który wywołał wiele sprzeciwów ze strony różnych warstw społeczeństwa. Min. Gunter uprzedził delegatów, że w najbliższym czasie partia labourystowska czekała poważne trudności. A wolał on na jednocześnie do członków Labour Party, by zafalowali politykę jej kierownictwa.

„Prawda” o aresztowaniach w Algierii

Notatka redakcyjna opublikowana przez dziennik „Prawda” informuje, że zagraniczna prasa donosi o dokonaniu w Algierii licznych aresztowań wśród członków opozycyjnej „organizacji ludowego ruchu oporu”. Informuje się zwłaszcza o aresztowaniu Hosina Zahana i Baszira Hadz Ali - przywódców tej organizacji.

Jak wskazuje „Prawda”, rozbicie tych działaczy z kierownictwem algierskim, stanowi, oczywiście, wewnętrzny interes Algierii i tylko sami Algierczycy powinni je rozstrzygać. Wiadomo jednakże - kontynuuje dziennik - że Ho-sin Zahuan, Baszir Hadz Ali i ich zwolennicy opowiadali się za wcieleniem w życie Kar-ty Algierskiej, która nakreśliła drogę budowy w Algierii niezależnego narodowego, demokratycznego państwa.

„Prawda” pisze, że nie przypadkiem równocześnie z rozpoczęciem w Algierii aresztowań, imperialistyczna propaganda i wewnętrzna reakcja w tym kraju podejmują próby rozpętania kampanii antykomu-

ZE ŚWIATA

Prezydent Johnson podpisał ustawę upoważniającą do wyasygnowania sumy 1,757 mln dolarów przeznaczonych na modernizację amerykańskich baz wojskowych za granicą.

Rząd brytyjski postanowił przyznać niezależność swej kolonii Mauritius.

Mauritius jest wyspą na Oceanie Indyjskim, położoną na wschód od Madagaskaru.

W Strasburgu rozpoczęła się jesienna sesja Rady Europejskiej, do której należą parlamentarzyści 18 krajów Europy zachodniej. Głównymi tematami dyskusji będą stosunki między dwoma zachodnioeuropejskimi ugrupowaniami gospodarczymi - EWG i EFTA - oraz impas we wspólnym rynku.

11. doroczne posiedzenie przedstawicieli państw członków NATO rozpoczyna się w stolicy Włoch dyskusją na temat „przyszłości przynależności atlantyckiej”.

Pięknym czynem partyjnym nazwa no inicjatywę organizacji katowickiej, ujętą w formie apelu, uchwalonego na niedawno odbytej naradzie aktywów w Katowicach. Wysoka to ocena, ale też apel dotyczy spraw w naszej gospodarce w tej chwili najważniejszych.

Partyjna organizacja katowicka kieruje bowiem gorące słowa do robotników, majstrów, techników i inżynierów, do pracowników nauki, ekonomistów i organizatorów produkcji, do nowatorów i racjonalizatorów, do wszystkich ludzi pracy w naszym kraju. Wzywa ich do wzmożenia wysiłku dla wykonania i przekroczenia zadań planu pięcioletniego, który dobiega końca. Wykonania kompleksowego, we wszystkich wskaźnikach, dotyczących zarówno ilości, jakości, jak i strony ekonomicznej produkcji. Wzywa ona do stworzenia możliwie najlepszych warunków startu przyszłej pięcioletki.

W ciągu krótkich stu dni, jakie pozostało do końca roku, wiele można jeszcze zdziałać. Przede wszystkim można przyspieszyć wykonanie planu i zwiększyć ilość produkcji planowanej. Tam wszędzie, gdzie rzeczywistość odbiega od założeń pięcioletki, można ten dystans zmniejszyć. Podstawowych niedoborów nie da się wprawdzie już wyrównać, lecz fakt ten nie może być powodem do demobilizacji.

Chodzi przy tym o wyniki kompleksowe. A więc - nie za wszelką cenę. A więc - nie kosztem jakości, nie

Węzłowe problemy szkolnictwa wyższego

(B) Dokończenie ze str. 1

znaczenie dla gospodarki narodowej. Nadchodzący rok akademicki będzie pierwszym okresem doświadczenia szerokiego wprowadzenia tego typu wyższych studiów.

Rok akademicki 1965/66 otwiera także okres stosowania nowych planów i programów nauczania we wszystkich uczelniach.

Na te reformy studiów wyjątkowej aktualności nabiera zarządzenie usprawnienia organizacji procesu nauczania, pogłębiania wychowawczego oddziaływania kadry nauczającej na młodzież. Poprawa sprawności nauczania jest wciąż niewystarczająca i wynosi zaledwie 1 do 2 proc. rocznie. Np. na 1 roku studiów „odsiew” ten zmalał nieco, ale w dalszym ciągu jest wysoki, gdyż

nistrycznej, której przyświecają daleko idące cele: rozbicie jedności sił patriotycznych i demokratycznych wewnątrz kraju i nie dopuszczenie do rozwoju narodami Algierii i Związku Radzieckiego oraz innych krajów socjalistycznych.

Społeczeństwo radzieckie ma nadzieję - pisze w zakończeniu „Prawda” - że wszystkie problemy powstające w sferach patriotycznych sił Algierii będą rozwiązywane środkami demokratycznymi i w ramach praworządności, w interesie pomyślnego rozwoju rewolucji narodowo-demokratycznej w Algierii.

Naser odmówił przyjęcia Thomsona

Prezydent Naser postanowił nie przyjąć sekretarza stanu w Brytyjskim Foreign Office, George Thomsona, który przebywał w wizycie w ZRA. Szef państwa podjął tę decyzję po konsultacjach z Radą Ministrów ZRA i Komitetem Wykonawczym Arabskiego Związku Socjalistycznego.

Głównym motywem tej decyzji, według prasy, jest fakt, że w czasie pobytu Thomsona w Kairze, rząd brytyjski za-wiesił konstytucję w Adenie.

Zakończono przygotowania do reformy czynszów

(A) Dokończenie ze str. 1

wyciągów - najwcześniej u-porano się w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu, a w województwach koszańskim, bydgoskim i poznańskim.

Reforma czynszów obejmie ok. 1,8 mln mieszkań w budynkach rad narodowych, 500 tys. w domach zakładów pracy i 900 tys. mieszkań - w budynkach prywatnych. Łącznie nowe czynsze dotyczyć będą ok. 3,2 mln mieszkań (na prawie 4 mln mieszkań ogółem).

Praktycznie biorąc, wszyscy uprawnieni do dodatku mieszkaniowego otrzymają go przy wypłacie poborów za wrzesień (lub październik - w przypadku pensji otrzymywanej „z górą”), a w każdym razie w ciągu października br. - informuje Z. Dudziński. - Dotyczy

to również osób znajdujących się w „niepełnej” sytuacji, np. studentów otrzymujących stypendium, pracowników zatrudnionych w instytucjach zagranicznych na terenie Polski (np. w ambasadach i placówkach konsularnych), dozorców budynków prywatnych, tzw. pomocu domowych itd. Wszelkie decyzje i wyjaśnienia, odnoszące się do zasad i trybu wypłacania dodatku tym osobom, zostały podjęte w czasie umożliwiającej właściwym instytucjom wypłatę dodatków w obowiązujących terminach.

Nieliczne wyjątki dotyczące będą głównie tych najemców, którzy nie dopełnili na czas niezbędnych formalności. Oczywiście, z chwilą ich załatwienia dodatek (w tym również za legły) będzie wypłacony w możliwie najkrótszym terminie.

dla efektu. Pełne wykonanie planu, to wykonanie zarówno ilościowe, jak asortymentowe: to utrzymanie się w ustalonych granicach kosztów, to produkcja odpowiadająca normom jakościowym - osiągnięcie zaplanowanej wydajności pracy, zaplanowanego zysku, akumulacji.

Jak wiadomo, ostateczna wersja To łączy się z całym wielkim

Do końca br. można jeszcze wiele zdziałać Czyny, na które czeka kraj

planu pięcioletniego 1966-1970 nie jest jeszcze gotowa. Poszczególne jednostki zakłady, poszczególne zjednoczenia znają już w zasadzie swoje przyszłe zadania.

Na czym konkretnie powinna się koncentrować uwaga załóg i administracji w zakładach i zjednoczeniach?

Zależy to naturalnie od specyficznych warunków danego zakładu, danej branży; nie może tu być szablonów ani recept uniwersalnych. Wydaje się jednak, że wolno przypomnieć pewne problemy, szczególnie ważne w skali ogólnokrajowej.

prawie co czwarty student nie zalicza roku.

W dyskusji, w której zabrali głos kilkudziesięciu mówców poruszono szereg węzłowych problemów szkolnictwa wyższego, dotyczących m. in. realizacji reformy studiów, modernizacji systemu nauczania, kształcenia kadry naukowych, poprawy sprawności nauczania itp.

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniom związanym z nowym systemem przyjęć młodzieży na wyższe uczelnie. Obecnie stosowany w br. po raz pierwszy system oceny punktowej stwierdzono, że nie przyczynił się on - czego się uprzednio obawiano - do ograniczenia przyjęć na studia młodzieży zdolnej, dobrze przygotowanej. System ten - jak podkreślano - stworzył natomiast dodatkowe możliwości dla kandydatów ze środowisk małopiękowskich i wiejskich dając im znacznie większe szanse dostania się na uczelnie.

Poruszona została także sprawa stworzenia możliwości podjęcia studiów przez tę część młodzieży, która zdała egzamin, ale wskutek słabszych wyników na uczelni nie została przyjęta.

Poszukiwani nowych rozwiązań wymagać będzie organizacja studiów wyższych dla pracujących. Na uwagę zasługuje - co stwierdził również w podsumowaniu minister Golański - zasada tzw. interwałowego kształcenia polegająca na organizowaniu jednego tygodnia zajęć w ciągu miesiąca dla słuchaczy, przy całkowitym odebraniu ich od pracy i obowiązków domowych. Zasada ta stosowana przez Wyższą Szkołę Inżynierską w Bydgoszczy - jak podkreślił profesor tej uczelni Emil Pischinger przynosił znacznie korzystniejsze rezultaty od obecnie stosowanych, pozwalając ponadto na lepszą organizację studiów i pełniejsze wykorzystanie możliwości uczelni.

Wiele miejsca poświęcono sprawom związanym z podnoszeniem sprawności nauczania w szkołach wyższych, podkreślając, że są to zagadnienia wazniejsze niż kiedykolwiek, i że należy do nich przywrócić uwagę. Obserwuje się bowiem często niepokojące zjawisko upartego dążenia do przecięcia na studia i gwałtownego spadku zainteresowania z chwilą zaliczenia w poczet studentów.

Powódź w Rzymie

Gwałtowne deszcze, jakie spadły w nocy z 26 na 27 bm, spowodowały ponowne zalanie szeregu niż położonych dzielnic Rzymu, pawilonów wystawowych, w których znajdują schronienie wysiedleni po ostatniej powodzi mieszkańcy Prima Porta.

Ulewy stały się także przyczyną licznych katastrof samochodowych. Na Autostradzie Słowacja doszło do zderzenia się 100 pojazdów. Liczba rannych wynosi kilkanaście osób.

Nowe władze LOK

Obradujący w sobotę w Łodzi VII Wojewódzki Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Ligi Obrony Kraju, w którym uczestniczyli m. in.: wiceminister komunikacji Jan Rostecki, sekretarze KL i KW PZPR Hieronim Rejnski i Wiesław Bok, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi Adam Torzewski i sekretarz WK ZSL Stefan Pobocho dokonali wyboru nowych władz. Prezesem ZW LOK wybrany został ponownie wiceprezydent czący Prezydium WRN Edward Majek, wiceprezidendziami: J. Surmacki, E. Miller, J. Milewski i W. Major, sekretarzem Z. Lis i skarbnikiem J. Rozenbajher. (jp)

też sprawie, ale wiadomo przecież, jaki będzie ich główny kierunek. Totalnie wolno zasugerować, by w zjednoczeniach na serio wzięto się za przygotowanie do nowych zadań. To samo dotyczy, w odpowiednio zmienionym zakresie również i przedsiębiorstw, które powinny przedyskutować swoje dotychczasowe doświadczenia i wytyczyć dalsze kroki dla poprawy zarządzania wewnątrzzakładowego.

Nie umniejszając ważności zadań, związanych z wykonaniem kończącej się pięcioletki stwierdzić należy, że głównym problemem chwili jest przygotowanie zakładów i zjednoczeń do podjęcia realizacji nowego planu 5-letniego. Niektóre sprawy z tego zakresu wskazaliśmy wyżej; jeśli nie podejmiemy się ich dzisiaj, to w roku przyszłym okaże się trudne do odrobienia.

Jak zawsze, kiedy w gospodarce dzieje się coś nowego, kiedy wylaniają się nowe zadania i nowe idee, oczy załóg zwracają się ku organizacji partyjnym. Nie wyręczając administracji ani jej nie dublując, będą one owym „spiritus movens” podejmowanej akcji. Warto w związku z tym zwrócić uwagę na istotę kontroli partyjnej. Przypomnijmy tu znane, ale nieraz nie docenianą w praktyce prawdę, że nie mniej ważna od podejmowania uchwał jest kontrola ich wykonania. I że jest to jedno z podstawowych zadań organizacji partyjnych.

(Za „Trybuna Ludu”)

Spotkanie de Gaulle - Naser?

Pierwszy wiceprezydent ZRA, marszałek Abdel-Hakim Amer, uda się 14 października br. z czterodniową wizytą oficjalną do Francji.

Wizyta ta - jak donosi prasa - ma przygotować spotkanie Nasera z de Gaulle'em.

Tito zakończył wizytę w Bułgarii

W poniedziałek prezydent Jugosławii, sekretarz generalny ZKJ Josip Broz Tito opuścił wraz z towarzyszącymi osobami Bułgarię udając się do kraju. Gości jugosłowiańskich żegnali Todor Żiwkoff, Georgi Trajkoff i inni przywódcy bułgarscy. Przed odjazdem nastąpiło uroczyste podpisanie dokumentów związanych z pobytom delegacji.

Nad DRW zestrzelono 600 amerykańskich samolotów Lotnicy USA bombardują osiedla cywilnej ludności

Zołnierze Armii Wyzwolenia Wietnamu południowego zastawili 27 bm, oddziały wojsk rezerwowych w odległości 19 km na południe od Sajgonu i zadali im ciężkie straty. W rejonie Ang Khe patrioci południowego wietnamscy kontynuowali działania przeciwko tzw. „kawalerii powietrznej”.

Wszystkie dzienniki centralne DRW ogłosiły w dniu 26 bm, artykuły o sukcesach artylerii przeciwlotniczej i lotnictwa Wietnamskiej Armii Ludowej, która w tych dniach zestrzeliła 6-setny samolot amerykański.

Róże dla Szaniawskiego

Każde zetknięcie z teatrem Szaniawskiego jest wydarzeniem niecodziennym. Trudno powiedzieć dlaczego to dzieło, osnute mgiełką, nie zawlecając gwałtownych śpiew, melancholijne komedie, dla każdego pokolenia, niemal od 50 lat są dużym przeżyciem. Określenie - specyficznie klimat - „szaniawszczyzna”, którego przeciwieństwo w gruncie rzeczy nie tłumaczy. Pozostaje przy wyjaśnieniu łatwiej sprawdzalnych, lubmy Szaniawskiego, bo on lubi ludzi ze wszystkimi ich wadami, traktuje swoje postacie szczerze, choć i z lekką ironią zajmując postawę dobrodusznego sceptyka.

Dobrze, że reżyser wczorajszego przedstawienia, An-

Stanowisko DRW wobec propozycji rokowań

W ostatnich dniach omawiano w Hanoi obszerne stanowisko rządu DRW wobec amerykańskich propozycji tzw. „rozmów bez stawiania warunków”. Memorandum rządu w tej sprawie stwierdziło, że te propozycje stanowią w istocie rzeczy próbę narzucenia narodowi wietnamskiemu warunków amerykańskich.

Rząd DRW uważa, że stanowisko wyrażone w memorandum jest najważniejszą podstawą rozwiązania problemu wietnamskiego. Można byłoby wówczas zwołać konferencję międzynarodową w rodzaju tej, która obradowała w Genewie w 1954 r. Rząd DRW oświadcza natomiast, że wszelkie rozwiązania sprzeczne z powyższym stanowiskiem byłoby niewłaściwe, podobnie jak odwoływanie się w tej sprawie do ONZ, pozostawałoby to bowiem w zasadniczej sprzeczności z porozumieniami genewskimi w sprawie Wietnamu.

Autobiografia Sukarno

W najbliższym czasie ma się ukazać autobiografia prezydenta Indonezji, Sukarno, pisaną przy współpracy pisarki USA Gindy Adams.

W autobiografii Sukarno określił siebie jako „wielkiego miłośnika swego ludu, sztuki i kobiet”.

„Czarownicę Salem” nie przyjął zaproszenia do Białego Domu

Wybitny dramaturg amerykański, autor znanych i wystawianych w Polsce sztuk „Porupadku”, „Czarownice z Salem”, „Widok z mostu” - Arthur Miller - odrzucił zaproszenie Białego Domu, aby wziął udział w uroczystości podpisania przez prezydenta Johnsona ustawy o pomocy dla sztuk pięknych i nauk humanistycznych.

W depeszy do prezydenta Johnsona, A. Miller, stwierdza, że „Tragedia wietnamska zbyt mocno omracza tę okazję” aby z czystym sumieniem mógł w niej uczestniczyć.

CARPENTER rekordzistą akwanautą

Były astronauta Scott Carpenter powrócił w niedzielę na ląd po 30 dniach pobytu w podwodnym laboratorium na dnie Pacyfiku na głębokości 62 metrów.

Zaden człowiek nie przebywał przed nim tak długo na tak wielkiej głębokości.

Przez cały czas pobytu w oceanie Carpenter oddychał mieszaniną helu i innych gazów pod ciśnieniem 6-7 atmosfer, tj. takim, jakie panuje na głębokości rzędu 60 metrów.

na TV ekranie

Róże dla Szaniawskiego

drzej Łapicki, zdecydował się na pewne umowności. Stylizowane róże na ścianach (rekonstrukcja Xymeny Zaniewskiej), papierowa róża przeniesiona w darze przez Łukasza wreszcie sam finał spektaklu, podczas którego kolejno gasły światła pozostawiając na scenie kontury postaci, nie pozwoliły widzowi zapomnieć, że to wszystko „est teatrum”, że Szaniawskiego nie można traktować dosłownie.

Dawno już nie widzieliśmy tak znakomitej obsady, Antonina Gordon-Górecka, Halina Miłkowska, Jan Świdorski grał zgodnie z tym, co się o nim na osobę myśli. Pozostali Henryk Borowski jako Jakub, Edmund Fiedler - Przyjaciół, Andrzej Antkowiak-Karol, Irena Szczukowska, Ryszard Pietruski i Zbigniew Zapasiewicz znakomicie partnerowali tej trójce.

W sumie - jedno z najlepszych przedstawień oglądanych ostatnio na ekranie TV.

3000 sekund

Oglądaliśmy już bardzo dobre lodzkie programy rozrywkowe, może więc dlatego niedługo „3000 sek.” z Bogusławem Klimczukiem” nie zaspokoiło naszych wymagań. Wydaje się, że w porównaniu choćby z niedawną audycją „Prezenterzy Polskie Nagrania”, realizatorem „3000 sek.” zabrał inwencję. Chwała za kilka dobrych scenek (choćby ta w „pensionacie”, czy też ilustracja piosenki „Baba z wozu”), szkoda jednak, że zdarzały się też pomysły niezbyt dowolne (reklama futer) lub zupełnie nie na propos (balet jako tło dla Anny German, słuchaczy czy ba tylko jako wypełnienie kadru).

Można mieć nadzieję, że to tylko o przejściowy, powakacyjny spadek formy.

J. Katarasiński

POGODA

Czł. zachmurzenie duże, okresami umiarkowane z możliwymi opadami. Temperatura ok. 20 st. C. Wiatry umiarkowane, przejściowo słabe, południowo-wschodnie.

Śladami IV Plenum

Eksport bez mistyki

W Centrali Handlu Zagranicznego Cetebe pokazują mi zestawienie obrazujące wykonanie planów eksportowych; prawie wszystkie branże przemysłu włókienniczego (z wyjątkiem przemysłu jedwabniczego) wykonują swoje zadania raczej zadowalająco. Do 15 września br. plan III kwartału został wykonany: w eksporcie tkanin bawełnianych — w 91 proc., wełnianych — 89 proc., lnianych — w 98 proc. i w jedwabniczych — w 87 proc. Jednakże dokładniejsza analiza liczbowa zestawień uzasadnia wyraźnie konieczność wzmocnienia wysiłków zwłaszcza w tych grupach produkcji, które wykazują ostatnio niebezpieczne wahania i minus w stosunku do planu. Podyktowane to jest nie tylko potrzebami kraju, ale i aktualną sytuacją na światowych rynkach handlowych. Opracowany w myśl wskazań IV Plenum program wprowadza szereg istotnych zmian w strukturze i organizacji pracy aparatu handlu. Odpowiednie zalecenia przekazane zostały również i producentom. Zadania te koncentrują się na: rozszerzaniu grup artykułów na eksport, unowocześnianiu produkcji oraz polepszeniu struktury eksportu na rzecz tkanin bardziej pracochłonnych, odpowiadających zwiększonym wymaganiom klientów.

JAK ZWYKLE KOOPERACJA

Co na to mówią producenci? Dla niektórych zalecenia IV Plenum — to już prakty-

UCHWAŁA IV PLENUM PARTII DUŻO UWAGI POŚWIĘCA PROBLEMOM EKSPORTU JAKO JEDNEMU Z WAŻNYCH CZYNNIKÓW WARUNKUJĄCYCH WZROST DOCHODU NARODOWEGO ORAZ STOPY ŻYCIOWEJ SPOŁECZESTWA. W REALIZACJI TEGO ZADANIA POWAŻNE OBOWIĄZKI SPOCZYWAJĄ NIE TYLKO NA PRACOWNIKACH CENTRALI HANDLOWYCH, ALE PRZEDE WSZYSTKIM NA PRODUCENTACH TOWARÓW PRZEZNACZONYCH NA ZAGRANICZNE RYNKI.

ka. U największego dostawcy tkanin jedwabniczych na eksport — ZPJ im. Wróblewskiego, III kwartał br. zamknięcie realizacją ważnego, po raz pierwszy zakontraktowanego, zamówienia dla Kanady (70 tys. metrów tkaniny stylonowej wodoodpornej ze szlachetnym wykończeniem „seidefinisch“ o nie stosowanych dotąd szerokościach 160 cm); na IV kwartał Kanada zwiększyła ofertę: 200 tys. metrów stylonu i 275 tys. metrów podszewek również w szerokościach dotąd u nas nie praktykowanych.

Wiele z wykonaniem tego zamówienia było kłopotów... — mówią mi u „Wróblewskiego”. — Musieliśmy zrekonstruować część parku maszynowego, przystosować go do produkcji nowych, nie wyrobionych dotąd u nas, tkanin. Wszystko to jednak jest niemożliwe w porównaniu z kłopotami, jakie stwarza kooperacja.

Całe kierownictwo zakładu sypie jak z rekawa przykładami. A więc historyczne już zagadnienie — fatalna przeżda stylonowa z Gorzowa oraz wiskozowa z Wrocławia, Szczecina i Chodakowa. — „W

sierpniu odbyliśmy naradę z producentami, jak dotąd nie wiadąc jednak poprawy”. Następnym problemem to barwniki. Zamawia się je na trzy miesiące przed kwartałem. Wiadę, gdy jeszcze nie ma się wymagań klienta. Potem gdy w sytuacji podbramkowej kolację się do „Ciechu” lub „Chemikoloru”, ci obiecują dostarczyć żadanego barwnika ale... — dopiero w przyszłym kwartale. „Bo na ten nie zamówiono”. Czasem więc jest tak, że za 10 kilogramami jakiegoś barwnika trzeba gonąć po całym kraju i to angażując do pomocy zjednoczenie i resort. Gdy poszukiwania kończą się fiaskiem, eksportowa tkanina leży nie wykończona w zakładzie zamiast wędrować w świat.

Przyjęcie zamówienia na tkaniny w nietypowych szerokościach wymagało nie tylko przeobrobki maszyn, ale i instalowania w nich (np. w przewijarkach) rolek szerszych niż sprowadzane dotychczas. Tymczasem dostawca rolek — Łódzkie Zakłady „Cewka” zrealizowały dodatkowe zamówienie „Wróblewskiego” tylko w 50 proc.

JAKI JEST TEN DOLAR?

Tego rodzaju zjawiska pociągają za sobą konsekwencje nie tylko natury ekonomicznej. W LZPP im. Obr. Pokoju jeden z mistrzów draparni wskutek własnego niedopatrzenia i niedbalstwa przemycił do obrobioną tkaninę do następnej fazy produkcji. Zapytany o to przez dziennikarza przypadkowo spotkany robotnik wzruszył ramionami: — O co tyle krzyku, a bo to tylko tyle marują się w fabryce...

Dla prawdziwego, gospodarskiego zainteresowania załogi sprawą produkcji na eksport, brak także odpowiednio szerokiej informacji w zakładach. Co tu mówić o robotnikach, kiedy nawet w dyrekcyjach przedsiębiorstw nie bardzo orientują się, ile kosztuje ów wypracowany w ich fabrykach „eksportowy” dolar. Rozliczenia dewizowe bowiem nawet na tak małym odciuku, jakim jest metr konkretnej tkaniny przeznaczony na eksport, wiadome są tylko nielicznej grupie w tajemniczości spoza fabryki. Również wiele

zastřzeżeń budzić musi dotychczasowy system propagandy eksportu wśród załogi. Nie wystarczy zawiesić na maszynie kolorową literkę „E”, jeśli wraz z tym nie wyjaśnia się robotnikowi nie tylko dla jakiego zagranicznego klienta wykonuje się towar, ale i jakie są wymagania odbiorcy oraz jakie konsekwencje pociąga „spartolenie” roboty.

Na te właśnie i na inne momenty zwraca m. in. uwagę działaczy gospodarczych i samorządowych uchwała ostatniego Plenum KC. Nowe projekty zmian w statutach zjednoczeń i zakładów idą w kierunku ograniczenia sztywnych wskaźników i sprowadzenia ich głównie do mierników ekonomicznych, takich jak rentowność i zysk. Ten sam kierunek obowiązują i w Cetebe. Byłoby jednak błędem sądzić, że samo stworzenie realnych podstaw w systemie planowania i zarządzania od razu załatwi sprawę. Odbrymają rolę do spełnienia tych nowych ważnych zadań ma tu człowiek, jako jednostka i jako załoga.

K. WYRZYKOWSKA

Witraże w modzie



Witraże były dotychczas domeną zabytkowych wnętrz. Nie stosowano ich we współczesnej architekturze użytkowej publicznej. Wylot od tej zasady zrobiono w Toruniu. Kawiarnia, w przebudowywanym obecnie dworcu kolejowym, otrzymała obrymny witraż o wymiarach 10 metrów na 3 metry. Przedstawia on stylizowane kompozycje na temat słynnych pierników toruńskich. Projektantami witrażu są dwaj absolwenci Wydziału Sztuk Piekarni Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: mgr Kulikowski oraz mgr Drzewicki, a wykonują go mgr Kwiatkowski (wybitny specjalista europejski w tej dziedzinie) oraz jego wychowankowie: mgr Kokocińska i mgr Brzeziński.

N/z: w pracowni witrażowniczej widzimy mgr Kwiatkowskiego i mgr Brzezińskiego.

CAF — fot. Gili

Celnik na pokładzie

(Korespondencja własna z Londynu)

— Czy mogę pana sfotografować? — spytałam.
— Nie. To wzbronione — odpowiedział celnik.

— Sorry — dodałam, pamiętając, że jestem w Anglii, gdzie wyraz „sorry” powinien występować mniej więcej co piąte słowo.

— All right — nie zapomniał mi rzucić celnik z uśmiechem znikając we władze do ładowni.

Wczesnym rankiem, gdy ledwie dniało, pod nasz statek stojący na redzie Tamizy zaczęła machać motorówka z czarną flagą.

— Piraci — powiedziałam.

— Nie. To tylko czarna brygada celników — sprostował z najwyższą obojętnością marynarz. Ale nie wiem, co działo się w jego sercu.

Celnicy czynili swoją powinność. Wspierali się po trapie na statek i błyskawicznie zmienili swoje piękne mundurki żywo przypominające uniformy marynarzy wojennej (tylko w zamian emblematów morskich mieli na czapkach kręte), na robocze kombiniezone. Następnie, zapakowani w podręczny sprzęt wlatywali do wielkiej latorki, rozbiegli się po stateku. Czuli się tu jak u siebie w domu. Ze sprawnością automatów rozkręcali wazy, gmerali w szafka, jakich pełno na statek, pukali w ściany.

— Czego panowie szukacie? — spytałam.

— Wódki i papierosów — odparli.

Prawie każdy statek przybywający nad Tamizę znad Bałtyku przejeżdża przez statek wolnocłowa, jaką jest Kanał Kiloński. Można tam nabyć po cenach prawie dwukrotnie niższych alkohol i papierosy. Interes więc oczywisty. Dlatego angielscy celnicy wykazują taką czujność względem tych artykułów.

Gdy tylko statek przybywa do portu celnicy zakładają swoją plombę na drzwi busu (magazynu okrętowego) i dopiero po czterech dniach postoiu wydają po jednej bu-

telec wódki i racje papierosów.

— Może zwolnisz jeszcze jedną butelkę? Patrz, tę już prawie wypiliśmy — powiedział kapitan do głównego celnika, popijając z nim w kabinie.

— No, dobrze — odpowiedział i wydał klucze.

— A może tak weźmiemy dwie butelki? — spróbował kapitan. — W Londynie przychodzi do mnie agenci, maklerzy... Każdy chciałby posmakować polskiej wódki.

— Nie, tylko jedną — powiedział zdecydowanie celnik. — Z Anglikami to jest tak, że nawet jak sobie podpija, pełnią swoje obowiązki — westchnął kapitan.

— Nie jesteście Anglikami — odezwał się niespodziewanie celnik, który widać, rozumiał trochę po polsku.

— Ja jestem Szkotem, on Walijszym, a tamten pochodzi z Kornwalii — wskazał na swoich współpracowników.

— W każdym razie Zjednoczone Królestwo — wtrąciłam.

— Nie takie znów zjednoczone — odparli zgodnym chórem.

Pokipiwanie z władzy, państwa i ustalonego porządku jest dla Brytyjczyków charakterystyczne przy jednoczesnym sumiennym, rzetel-

nym przestrzeganiu wszelkich zarządzeń i przepisów od tej władzy płynących.

Wraz z odejściem celników nie kończy się odprawa. Agenci agencji morskiej zabiera kapitana do Głównego Urzędu Celnego, aby tam o sobiście poprzysiągł to, co zostało już stwierdzone. Wied naprzód swoją tożsamość i fakt, że nie przewoził towarów zakazanych. Pytają go również, czy nie miał kłopotów z załogą, czy nie było buntu itp. Doskonała chyba żałoba sobie sprawę, że obcy kapitan nie zwierzałby się Anglikom, jeśliby nawet miał kłopoty z załogą, ale działa tu jeszcze stary zwyczaj z XVI wieku, gdy celnicy królewscy sprawowali moralną kontrolę nad wszystkimi, którzy podrywali pod wyspę. W owych czasach miało to swoje uzasadnienie, gdyż floty handlowe były na wpół pirackie, a załogi rekrutowały się przeważnie z elementów o tendencjach przestępczych. Był to również zlepek wszelkich narodowości. Dziś, jest to tylko obyczaj, ale obyczaj tak mocny, że jego omińnięcie uniieruchmia statek.

Anglicy niechętnie rezygnują z czegoś, co już jest, co było. To urodził konserwatyzm.

EWA BERBERYUSZ

Nasze wywiady

Monachijski sukces łódzkiej śpiewaczki



Kilka dni temu powróciła z Monachium solistka Opery Łódzkiej, p. Teresa Wojtaszek-Kubiakowa. Przywiezione trofeum — to druga nagroda uzyskana na Międzynarodowym Konkursie Śpiewaczym. A oto co mówi laureatka o monachijskiej imprezie:

— Konkurs posiada już sporą tradycję — w br. odbywał się bowiem po raz czternasty w konkurencjach: śpiewu, fagotu, puzonu i kwartetu smyczkowego. W konkurencji śpiewaczej uczestniczyło 69 osób, reprezentujących kraje wszystkich kontynentów. Trwający prawie trzy tygodnie konkurs składał się z trzech etapów, finału oraz koncertu laureatów. Osobście miałam szczęście po drugim etapie zakwalifikować się bezpośrednio do finału.

— A z jakimi utworami wystąpiła pani na konkursie? — W I etapie śpiewałam 5 utworów: m. in. „Magnificat” — Bacha, „Dama pikowa” — Czajkowskiego, a poza tym pieśni Rachmaninowa, Straussa i Barbera. Prawdziwie „morderczy” był jednak etap drugi. Śpiewałam w nim arię z opery „Juliusz Cezar” — Haendla, pieśń „Małgorzata przy

kolow” — Schuberta i wreszcie obrymny koncertowy arię Beethovena „Ah, perfido!”

— Nagroda w Monachium nie jest, zdaje się jedynym panu wyróżnieniem? — To mój piąty z kolei sukces. Dwie nagrody zdobyłam w ogólnopolskich konkursach, poza tym otrzymałam srebrny medal na konkursie śpiewaczym w Helsinkach w 1962 r. oraz złoty medal (III nagroda) dwa lata temu w Tuluzie.

— Pani wrażenia z ostatniej imprezy? — Jak najlepsze. Świetna organizacja konkursu, przemiła publiczność, zycielwa krytyka. — Nawiazane kontakty... — W czasie mego pobytu otrzymałam od monachijskiego impresaria propozycję wystąpienia z miejscową orkiestrą i chórem w oratorium Verdiego „Requiem”.

Panią Teresę Wojtaszek, która w tym roku ukończyła z odroczeniem łódzką PWSSM w klasie śpiewu prof. Ogię Olgię, będziemy mieli okazję zobaczyć i usłyszeć m. in. w przygotowywanych obecnie operach „Carmen” i „Straszny dwór”.

Rozm. Jot

dzien powszedni Temidy

Polowanie „na wabia”

OWY z przynętą — pomijając nawet tak popularny sport jak rybolówstwo — znane są od wieków myśliwym. Lowi jednako, o których chce dzisiaj napisać, to łowy — rzecz można — o bardzo specyficznym charakterze, jako że zarówno rolę przynęty (tzw. wabia), jak i „wiewniemy łownej” odgrywa w nich człowiek.

OTADEUSZU S., młot nie powiedział złego słowa. W fabryce uchwodził na „młodego inżyniera, ale już dobrego fachowca”, sąsiedzi jednogłośnie ocenili, że „jest zgodnym współpracownikiem, człowiekiem miłym, grzecznym i bez nałogów”.

A więc prawie wzór obywatela idealnego, wzór człowieka rozsądnego. Miał jednak ów wzór jeden, nie odnotowany nigdzie nałog. Inżynier S. bardzo lubił kawę, kawianinami towarzyszyło, przy czym nie stronił od towarzyszywa kobiet. Zdarzało się nawet kobiet o stosunkowo niskiej granicy wieku, upiększaniem i intelekcie.

Tym ostatnim zresztą szczególnie imponował. A Tadeusz S. — ot, taka to ludzka słabostka — imponować lubił. Kiedy więc „Marysia” (w rzeczywistości — ale o tym dowiedział się znacznie później — Halina B., młoda dziewczyna, dwukrotnie już karana za kradzieże), która dnia tego poznał w „Grandce”, na jego opowieść o trudnej i ciekawej pracy reagowała wiele (albo nie) znaczącymi westchnieniami w rodzaju: „Och i ach!” — pan Tadeusz naprawdę się rozczulił. I nie chciał tracić tak wspaniałej słuchaczki, którą na razie używał domowe obowiązki („Mamusia czeka”). Chętnie więc umówił się na wspólną kolację. Dziewczkę przyrzekł, że „jest tylko mamusia pozwol, na pewno przyjdzie”.

PROSTO z „Grandy” Marysia udała się do „swojego” Cześka (Czesław T., 28-letni złodziej rezydysta, karany też za chuliganstwo i włamanie), gdzie zastała również trzeciego z paczki — „Zabijaka” (Roman L. — trzykrotnego bywalca więzień).

Mam frajery — oświadczyła Marysia — zdaje się forsysta. Wprawdzie to tylko młody inżynier, ale mówił, że dostał premie.
— Chcesz go zrobić?
— Można. Ale do domu nie zaprosi. Miesiąca z rodziną.

— To „wystaw go na punkt” — zaproponował „Zabijaka”. — Tylko sprwadź, czy wążę ma przy sobie. Reszta utonęła w szepcie. Po chwili plan był gotów. „Mamusia” pozwoliła iść Marysi na proszoną kolację. Nawet lepiej — dorzucił Czesław T. — żeby była zakroczona.

BYŁA zakroczona. I to — w wyniku zabiegów panny Marysi — zakroczona dość solidnie. Pod wpływem owych „koropi” pan Tadeusz zaczął załować, że nie mieszka sam. Po chwili panna Marysia wzięła inicjatywę w swoje ręce.
— Mam przyjaciółkę — zaczęła, jak gdyby z ociąganiem — sama mieszka. Często u niej zostaje „na noc”...
— No więc na co czekamy? — zapalił się pan Tadeusz. — Idziemy.
— Ja nie wiem, czy to wypad — ociągała się Marysia. — No i ona bardzo daleko mieszka. A już jest późno...
— Weźmiemy „czwarteczki” i zakaskę — to ja udo-bruchamy — nalegał inżynier S. — A że daleko?! Weźmiemy taksówkę.
Marysia wyraziła wreszcie zgodę na „przejazdki”.

Tu pan stanie — zdążyłowa Marysia. — Dalej dojdziemy piechotą. Tadeusz S. uregulował należność i taksówka odjechała. Zostali sami w odłupnej części miasta. Objęła ich ciemność. Mary-

Chińscy akrobaci



Występujący obecnie w Paryżu zespół akrobatów chińskich, między innymi pokazuje w swoim programie niezwykle numer: woltżerkę 16 osób na jednym rowerze.

Wystąpiła, że to już tylko trzy kroki przez park. Nie chciała, żeby taksówka wiozła ich przed dom. „Zaraz by sąsiedzi wiedzieli” — dorzuciła wstydliwie.

To, co stało się później, pan Tadeusz pamięta jak przez mgłę. Wszedł do parku i wtedy ktoś uderzył go w głowę (Czesław T.), ktoś inny (Roman L.) podciął mu nogi. Upadł i stracił przytomność.

Stracił też portfel (1900 zł), zegarek i wieczne pióro. Stracił również zdziwienia, gdy zapoznał się z znanymi Marysi, uroczego „wabia”. „Wabia” — jakiego nie po raz pierwszy i nie po raz ostatni „wystawiają” współczesne bandy młodych rozbojników. I choć z czasem owe „wabie” wędrują za kratki (gdzie również oczekuje obecnie na proces Halina B.), dość często jeszcze znajdują naśladowców. A i „wiewniemy” — także, jak na razie — nie brakuje. Choć jest „pod ochroną”, I choć zalicza się do gatunku homo sapiens!

JANUSZ KRAJEWSKI

Wrażenia z „dziennikowego” pociągu w nieznane

Pełne kosze grzybów i dobre humory

W ostatnią niedzielę, wielu łodzian wybrało się na grzyby, ale największą grzybową imprezą był „Pociąg w nieznane”, zorganizowany przez naszą redakcję, LKKFIT i „Orbis”. Około 600 uczestników wsiadło do tego pociągu, zaopatrzony w poprzednio w kosze, siatki i torby na grzyby. W wygodnych przedziałach z odchylanymi oparciami — humory panowały od początku świetnie. Wszyscy śledzili z zainteresowaniem nazwy mijanych stacji, aby zorientować się dokąd jada. Z megalofonów zainstalowanych we wszystkich wagonach płynęły dźwięki przyjemnych melodii, a następnie specjalnego programu rozrywkowego.

O godz. 4 nad ranem dla nikogo nie było już tajemnicą, jaka miejscowość jest celem podróży. Pociąg dojechał do Sierakowa Wilk. w woj. poznańskim. Na grzyby pod opieką leśników wyruszyło tuż po godzinie 5. Wielkie grzybobranie trwało blisko 5 godzin. Wszyscy wracali z lasu z ogromną ilością uzbieranych przez siebie grzybów, których w lasach było rzeczywiście zatraszenie. Gorący posiłek zjedzony w uroczym nad jeziorkiem położonym o kalu gastronomicznym wzmochnął siły wycieczkowiczów. Pojem można było wypożyczyć na trawie i posłuchać muzyki płynącej z zainstalowanych na miejscu megalofonów.



Tuż obok jeziora, w otoczeniu zieleni, na tarasie przyjemnego pawilonu odbyła się impreza artystyczna.



Nagrody dla najstarszego uczestnika grzybobrania — Ignacego Gruszczyńskiego i najmłodszego uczestniczki — 13-letniej Niny Szmidi.



Tak wyglądały największe ze znalezionych okazów grzybów i najpiękniejszy muchomor. Znaleźli je: Kazimierz Post i Anna Zielińska.

Punktualnie o godz. 13.30 rozpoczęła się impreza artystyczna na wolnym powietrzu. Pogoda była prześlicz-

na. Sympatyczni turyści z Łodzi, do których dołączyli się wycieczkowicze z Poznania i okolic, świetnie bawili się oglądając występy aktorów — Mieczysława Stefanowskiego i Zbigniewa Jabłońskiego oraz zespołu gitar elektrycznych ze Spółdzielni „Czystość” z solistką Bożeną Rosiak. Wykonawcom koncertu nie szkodzą rzesztych braw.

Podczas imprezy dobra zabawa był konkurs turystyczny. Spośród uczestników, którzy odpowiedzieli trafnie na 5 pytań, rozlosowano nagrody książkowe. Otrzymały je: Czesława Jastrzębska, Kazimierz Cyl i Aleksander Kudziński. Było poza tym jeszcze wiele innych nagród. Zysmund Skoczylas otrzymał nagrodę za to, że pierwszy zapisał się na naszą imprezę. Anna Zielińska — za najpiękniejszego muchomora i Zbigniew Kania — za największą szyszkę. Kazimierz

Post — za największego grzyba. Ignacy Gruszczyński okazał się najstarszym uczestnikiem grzybobrania (61 lat), a 13-letnia Nina Schmidt — najmłodszą. Obydwaj otrzymali nagrody. Na ręce sekretarza rady zakładowej ZPO „W6-czanka” Anny Folwarskiej przekazano nagrodę zespołową dla organizatora największej grupy zbiorowej. Z „W6-czanka” pociągiem w nieznane pojechało 160 osób. Nagrodę za najpraktyczniejszy sprzęt na grzybobranie otrzymała Bożena Malarowska.

Pociąg specjalny wiozący zawodowców z imprezy łodzian wjechał na Dworzec Łódź — Kaliska w niedzielę o godz. 23.30. Tutaj czekały na wycieczkowiczów specjalne tramwaje, którymi można było natychmiast odjechać w kierunku swoich domów.

Do tego, że impreza była naprawdę udana przyczyniło się wiele instytucji. Chcieliśmy na tym miejscu podziękować szczególnie wiceministrowi Tadeuszowi Bronowskiemu z Min. Komunikacji za udzielenie 50-proc. zwolnienia na przejazd. Lidze Obrony Kraju w Łodzi za zradiofonizowanie pociągu i terenu imprezy. DOKP — Warszawa Oddział Przewozów PKP w Łodzi za zmontowanie wygodnego składu pociągu. Spółdzielni „Czystość” za bezinteresowny udział zespołu artystycznego. Wydz. Kultury i Kom. Przewalkoholowemu za fundusz przeznaczony na program artystyczny. Technikum Fotograficznemu za wykonanie zdjęć.

W. KASPRZAK
foto: Bożena Malarowska i Jadwiga Koziańska

Wielka impreza w Hali Sportowej na SFOS

W sobotę — 2 października br. — w Hali Sportowej odbędzie się wielka impreza artystyczna, z której dochód przeznaczony będzie na SFOS.

W programie wystąpią: zespół z NRD bawiący gościnnie w Polsce, zespół „Kanon — Rytm”, artyści Anna Twardoch, Krzysztof Cwynar, Antoni Jakubas, Wiktor Smięcki, Henryk Kotowski i Tadeusz Woźniakowski oraz zespół „Koliber”. Całość prowadzi Stanisław Cywiński.

Estrada Łódzka przygotowała liczne niespodzianki dla posiadaczy kart wstępu.

Naiponulniejsze w ubiegłym tygodniu

Film Sztuka Książka

Ubiegły tydzień przeszedł pod znakiem pustych widowni w salach kinowych. Miano najpopularniejszego filmu zyskał „Zabić drozda”. Podczas 35 seansów obejrzało go 6.699 widzów. A więc sam Gregory Peck, który występuje w tym filmie, zdołał zapewnić jedynie 50 proc. frekwencji.

Okazuje się, że w dalszym ciągu obowiązuje nastroje urlopowe. Największym powodzeniem w ub. tygodniu cieszyły się bowiem spektakle „Operetki” i Teatru 7.15. Co prawda pełne 100 procent frekwencji zanotowano także na „Dziadach” w Teatrze Powszechnym, ale nie zapominajmy, że to za sluga początku roku szkolnego.

Jak co tydzień obejrzelimy stoisko nowości w księgarni „Pegaz”. Polecono nam tam dla wszystkich „Przewodnik po Polsce” i Kalendarzyk „Domu Książki” na rok 1966 (pochwały godny pośpiech wydania) oraz „Zarys historii Polski” St. Arnolda — jednotomowa kwintesencja dziejów naszej ojczyzny, dla filozofów i fizyków „Fizyka a filozofia” W. Heisenberga, dla filologów i nie tylko „Poeci polskiego baroku” oraz dla miłośników literatury pięknej — „Ślepe wróżki” R. Banilla. Poza tym ukazała się jeszcze jedna ciekawa pozycja — „Korespondencja Heleny Modrzejewskiej”.

Ze starej kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 86, popularny Klub Międzynarodowej Prasy i Książki przeniósł się do okazałego „drapacza” przy ul. Narutowicza — z broczą ciastnych, starszowiejskich pomieszczeń, do obszernego, bardzo nowoczesnego lokalu, a to zobowiązuje zarówno kierownictwo, jak i pracowników Klubu do jeszcze bardziej owocnej pracy. Podobnie jak i dotychczas, w bieżącym roku oświatowo-kulturalnym prowadzona ona będzie na wielu płaszczyznach.

W dalszym więc ciągu, co miesiąc organizowane będą przedsięwzięcia najważniejszych wydarzeń międzynarodowych, kroniki wydarzeń kulturalnych w kraju i za granicą oraz cykl prelekcji problemowych, urządzanych łącznie z Towarzystwem Socjologicznym w Warszawie. Zaplanowane są również spot-

kania z wybitnymi pisarzami, imprezy artystyczne, wystawy itd.

Atrakcyjny program KMPiK

Pewnego rodzaju nowością będzie organizowanie — w porozumieniu z Filharmonią Łódzką — koncertów muzycznych. Piętnasta impreza z tego cyklu odbędzie się 4 listopada, z udziałem słynnej słrzyppaczki radzieckiej — Boczkowej. Poważny nacisk — podjęła dyrektor KMPiK Popławska — kładziemy na naukę języków

Zakończenie zawodów samolotowych na Lublinku



W ubiegłą niedzielę przy pięknej, słonecznej pogodzie zakończyły się na Lublinku konkursy maszyn sportowych i wojskowych. Wśród gości, którzy obserwowali finał I Międzynarodowych Zawodów Akrobacji Samolotowej Państw Socjalistycznych znaleźli się m. in. i sekretarz KL PZPR J. Szychalski, sekretarz KL PZPR H. Rejniak, prezes „Aeroklubu” PRL — S. Antosiewicz, sekretarz Prez. RN m. Łódź A. Torzewski, przedstawiciel Ministerstwa Obrony Narodowej gen. brygady pilot R. Paszkowski.

Pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR, drugie CSRS, trzecie Polska, czwarte Węgry, piąte Bułgaria. Wadim Owsiankin okazał się najlepszym lotnikiem zawodów, uzyskując 22.833 pkt. Drugie miejsce zajął Węgier Josef Toth (22.717 pkt.), zaś trzecie Stanisław Kasperek (22.203 pkt.).

NA ZDJĘCIU: (od lewej) Węgier Josef Toth, mistrz ZSRR Wadim Owsiankin i mistrz Polski Stanisław Kasperek.

Foto — L. Olejniczak

„Dymek z papierosa”



Stary „Bał na Gnońnej”, dzięki wybornej interpretacji Łazuki świeci dzisiaj renesans. Ale nie tylko on. Wiele piosenek z dawnych kabaretów i rewii polskich „odkrywanych” po latach cieszy się nie mniejszym powodzeniem: i one też wchodzi w skład II programu Wrocławskiego Kabaretu Piosenki „Dymek z papierosa” pt. „Szumiały mu echa kawiarni”.

Zespół tego kabaretu, który powstał we Wrocławiu w roku 1960, odwiedził obecnie Łódź, występując od 24 do 29 bm. w „Balatonie”, co dzień o godz. 21. Natomiast po południu odbywa on tournée po miastach woj. łódzkiego, prezentując tam swój program, z takimi „przebojami” jak „Mein idische Mame”, „Ulizka w Barcelonie”, „Nie odchódz ode mnie”, „Ratatam” itd. Różnorodny program — zarówno sentymentalny, jak i wesoły — realizują z humorem i wyczuciem stylu H. Dzieduszycka, L. Dąbrowska, W. Dzieduszycki (konferansjer!) oraz A. Lenczowski.

M.

Z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji RN m. Łodzi

Wiele istotnych spraw rozważano wczorajszym posiedzeniu członków Komisji Gospodarki Komunalnej i Komunikacji RN m. Łodzi. Jednym z zasadniczych problemów, jakim komisja się zajęła były skargi i wnioski składane przez ludność w precyzyjnych DRN oraz w jednostkach organizacyjnych Prezydium RN

w I półroczu br. Jak skargi te są zaliczane i czego dotyczą? Otóż — jak wynika z przeprowadzonej kontroli — zarówno w Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej, jak i w wydziałach Gospodarki Komunalnej i Komunikacji skargi analizowane są szczegółowo i ich sposób zaliczania nie budzi zastrzeżeń. Rzeczą charakterystyczną jest, iż większość skarg jest słuszna. Na 273 skargi, które wpłynęły do przedsiębiorstw Zjednoczenia Przedz. Gosp. Kom. aż 201 było słusznych. Dotyczyły one m. in. komunikacji oraz nieodpowiedniej jakości usług pralniczych.

W czasie wczorajszego posiedzenia rozpatrzone także generalny projekt kanalizacji m. Łodzi opracowany przez mgr inż. Z. Laskowskiego z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi. (okr)

MYJ RĘCE — CZYSTOŚĆ CHRONI PRZED CHOROBA

Dnia 23 września 1965 roku zmarł radca prawny naszych zakładów
mgr Stefan Kowalski
W Zmarłym straciłmy oddanego pracownika i nieodżałowanego koleżkę.
ŻONIE I RODZINIE składamy wyrazy współczucia
DIREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY I KOŁE DZYSZY z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW REMONTOWO-MONTAŻOWYCH PL.
5573/k

na potkach KSIĘGARSKICH

PRZEKŁADY
Robert Stiller - Klatfin brat Klatona. Basnie indonezyjskie dla dorosłych, WL, 21 40.
POPULARNO-NAUKOWE
Włodzimierz Koszarski - W Sudetach, PZWS, 21 2.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
500-00
400-00
Straż Pożarna 08
Kom. MO m. Łódź 252-22
300-57
507-01
Inform. kolejowa 581-11
Inform. telefoniczna 03

TEATR

OPERETKA (ul. Północna 47/51) g. 19 „Płaszcz z Tyrolu”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) godz. 19.15 „Samobójstwo doskonałe”
TEATR NOWY (Więckiego 15) godz. 19.15 „Blizniaki z Wenecji”
MAŁA SALA (Zachodnia 33) godz. 20 „Lato w Nohant”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny
TEATR JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) nieczynny
TEATR PINOKIO (Kopernika 16) nieczynny
OPERA (Teatr Jaracza) g. 19 „Verbum nobile”, „Janek”
TEATR ROZMAITOCI (Moniuszki 4a) g. 15, 18 „Pan Tadeusz”
CYRK „ARENA” (Plac Niepodległości) g. 19 (przy cyrku parking strzeżony). Zwierzęce cyrku czynny od 10-17

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-18
MUZEUM SZTUKI (Wielickiego 36) czynne godz. 11-19
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) Wystawa pn. „Ziemia leżyca i sieradzka w Tysiącleciu Państwa Polskiego”. Czynne od g. 10-16
MUZEUM KATEDRY E-WOLUCJONIZMU UL (w Parku Sienkiewicza) czynne w godz. 10-17

WYSTAWY

OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa grafiki M. Wejmana. Czynna od godz. 10-13 i 15-18
SALON WYSTAWOWY BWA (Piotrkowska 102) Wystawa zespołowa malarstwa. Czynna od g. 10-18
PALMIARNIA - czynna godz. 10-18
ZOO (ul. Konstantynowska 8/10). Czynne w g. 9-17 (kasa czynna do 16).

Po premierze „Popiołów”

W niedzielę odbyła się uroczysta premiera „Popiołów”. Film - gigant rozpoczął swe tournée po ekranach kraju. Wywola on na pewno ożywione dyskusje i wiele sprzecznych opinii. „Popioły” - dzieło bliskie każdemu Polakowi rodzi w każdym odrębne uczucia i wyobrażenia. Dogodził wszystkim - nie sposób.
- Naszą intencją było najwierniejsze przekazanie treści zawartych w książce - mówił Andrzej Wajda w czasie okolicznościowej konferencji prasowej. (Obok reżysera filmu brali w niej udział członkowie oddziału: Beata Tyszkiewicz, Daniel Olbrychski, Bogusław Kierc i Zbigniew Jędrzejewicz).

W niedzielę odbyła się uroczysta premiera „Popiołów”. Film - gigant rozpoczął swe tournée po ekranach kraju. Wywola on na pewno ożywione dyskusje i wiele sprzecznych opinii. „Popioły” - dzieło bliskie każdemu Polakowi rodzi w każdym odrębne uczucia i wyobrażenia. Dogodził wszystkim - nie sposób.

- Oczywiście można było zrobić film o Oblornskim czy Cedrze. Ale to nie byłoby „Popioły”. Realizując film niejednokrotnie sięgaliśmy do tych samych materiałów, z których czerpał Żeromski. Ot, choćby sceny dotyczące łoża masonskiej. Zbliżyliśmy bowiem, że tak jak powieść Żeromskiego, tak i film powinien być „panoramą epoki”, wiernym obrazem Polski, związanej tragicznymi węzłami z losem Napoleona.

Przebuduje się, że „Popioły” w zmienionej wersji zaprezentowane zostaną dystrybutorom zagranicznym. Chodzi tu o wyeliminowanie tych fragmentów, które dla ludzi nie znających powieści i historii Polski są mało zrozumiałe i mogą tylko zaciemnić główne wątki.

Na temat swej pracy w filmie mówił także reżyser, który w wywiadzie dla „Głosu” powiedział: „Jako twórca filmu, był to wspaniały okres w jego życiu, niepowtarzalny rok „pobytu w innej epoce”.

Na marginesie premiery waga pod adresem MZK: blisko 4 i półgodzinny seans wymaga co najmniej jednej przerwy. 270 minut siedzenia w słabo wietrzonym sali jest bowiem pięcioletnią próbą sił. (Jot)

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

POPOLNIA - „Tom Jones” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA - „Zabił drożdża” od lat 16 (USA) g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ - „Popioły” (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 9, 13.30, 18
WŁÓKNIARZ - „Popioły” (panorama) od lat 14 (pol.) godz. 10, 14.30, 19
ZACHETA - „Uroczą gospodynię” od lat 16 (USA) godz. 16, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY - LETNIE - „Przybycie tytanów” (franc.-wl.) godz. 19 (Kino czynne tylko w dni pogodne)
SIŁOWY - LETNIE - „Gentleman z Epsom” (panorama), franc. g. 18.30 (Kino czynne tylko w dni pogodne).
ADRIA (Piotrkowska 150) Pożegnanie z tytułem „Zebra Adama” od lat 16 (USA) g. 10, 12, 14. Program krótkometrażowy „Właściciel Boga”, „Moje dziecko pójdzie do szkoły”, „Europa przez szybkie samochody” godz. 16, „Zebra Adama” godz. 17, 19, 21
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Judek, czyli zbrodnia ukarana” od lat 16 (fr.) godz. 9, 11.15, 13.30 Program krótkometrażowy „Włóknia”, „Słota polska”, „W tundrych Arktyki” godz. 15.45 „Judek, czyli zbrodnia ukarana” godz. 16.45, 19, 21.15
WAŁKA (Krawiecka 3-5) Program krótkometrażowy: „Narodzin film”, „Smaczność”, „Lidzbark Warmiński”, „Walkower” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20
ŁACZNOŚĆ (Józefów 43) „Krzyżacy” od lat 12 (pol.) godz. 13
ŁDK (Traugutta nr 18) „Trzy kroki po ziemi” (pol.) od lat 12 godz. 15.15, 17.30, 20
MAJA (Kilińskiego 178) Prog. krótkometrażowy „Notatnik krakowski”, „Ballada z podwórka”, „Barwy pieśni” godz. 14.30, „Czego pragnie Lola” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wakacje nad morzem” (panorama) od lat 9 (rumuński) godz. 10, 12, 14. Pro-

DYŻURY APTEK

Gagarina 6, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Położniczo-Ginekologiczna AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z dz. Rejonowej Poradni „K” oraz z dz. Poliesie i Rejonowej Poradni „K” przy ul. Fornalskiej 25. Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodniczej 7/9 - przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z dz. Rejonowej Poradni „K” przy ul. Kasprzaka i Srebrzyńskiej 75. Chirurgia Południe - Szpital im. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195. Chirurgia Północ - Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Larngologia: Szp. im. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopcińskiego, ul. Sportna 36/50. Chirurgia szpitalna: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113. Nocna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łódź - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4. Nocna pomoc lekarska przyjmują zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Z MIASTA

„Czesi i Polacy w hitlerowskich obozach koncentracyjnych” - pretekst p. R. Rychtalka z Ośrodka Kultury Literackiej o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

wy” godz. 16, 17 „Salto” od lat 16 (pol.) godz. 18, 20

DYŻURY APTEK

Gagarina 6, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Limanowskiego 37, Pl. Wolności 2, Rzgowska 147.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Położniczo-Ginekologiczna AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmują rodzaje i chore ginekologiczne z dz. Rejonowej Poradni „K” oraz z dz. Poliesie i Rejonowej Poradni „K” przy ul. Kasprzaka i Srebrzyńskiej 75. Chirurgia Południe - Szpital im. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195. Chirurgia Północ - Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Larngologia: Szp. im. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195. Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14. Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopcińskiego, ul. Sportna 36/50. Chirurgia szpitalna: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22. Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113. Nocna pomoc pielęgniarstwa dla m. Łódź - Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4. Nocna pomoc lekarska przyjmują zgłoszenia telefoniczne w godz. od 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Z MIASTA

„Czesi i Polacy w hitlerowskich obozach koncentracyjnych” - pretekst p. R. Rychtalka z Ośrodka Kultury Literackiej o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).



PO 1 STYCZNIĄ

S. T.: Do lutego pobierałem rentę inwalidzką II grupy. Po zmianie grupy na III przystąpiłem do pracy. Miało to miejsce w marcu. Czy należy mi się urlop wypoczynkowy w roku bieżącym?

RED.: Rentista I lub II grupy, który po uzyskaniu zdolności do pracy podejmuje zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy ma zachowaną ciągłość pracy. Z tym, że urlop przysługuje mu dopiero z dniem 1 stycznia następnego roku.

DROBNE REMONTY

Mieszkam w domu prywatnym. Co rozumieć przez drobne remonty bieżące? Kto je będzie pokrywał - administrator czy lokatorzy?

Drobne remonty pokrywane będą z wpływów uzyskiwanych z tytułu czynszu. Jeżeli koszt eksploatacji i bieżących remontów pokrywa właściciel. Określenie drobnych remontów obciążających lokatora podane jest w rozporządzeniu Min. Gosp. Kom. z 5.VIII. 1965 r. (Dz. U. nr 35, poz. 227).

WSPÓLNE POMIESZCZENIA

W jaki sposób oblicza się czynsz z pomieszczeń użytkownych przez dwóch najemców (np. przedpokój i łazienka)? Powierzchnie pomieszczenia wspólnego dzieli się w stosun-

ku do powierzchni zajmowanych oddzielnie. (Np. jeden zajmuje pokój o pow. 30 m kw. drugi - pokój o pow. 20 m kw. Wspólna kuchnia ma 15 m kw. Pierwszemu dolicza się 9, a drugiemu 6 m kw.) (2)

SPADEK I DODATEK

Czy dodatek mieszkaniowy otrzyma rentnistka, która jest spadkobierczynią majątku? Jeżeli stanie się przez to płatnikiem podatku dochodowego lub dochód z ew. otrzymanego gospodarstwa rolnego przekroczy 14.500 zł rocznie - nie otrzyma. Jeżeli jest to dom czynszowy, w którym nie będzie mieszkała - otrzyma. (2)



PIORKIEM po MIESIECIE

- Czy miesiąc spędzicie pod Łodzią? Czy to były wczasy pod gruszą? - Nie, autostop!

Emeryci dziękują

Grono emerytów przy ZPP „Fenix” w Łodzi, dziękując dyrektorowi i radzie zakładowej za zorganizowanie dwudniowej wyjeżdźki do Ojcow, Krakowa i Oświęcimia.

WTOREK, 28 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i akt. 8.35 Koncert solistów. 9.00 Aud. pt.: „Święty byk Apis”. 9.30 Gra na gitarze Niroslav Kefurt. 9.40 Dla przedszkolki słuch. pt. „Jablono”. 10.00 Radiopobuty. 10.10 Chwila muzyki. 10.15 Muz. operowa. 11.00 „Te książki” warty przeczytać” - aud. 11.15 Muz. ludowa. 11.35 Wirtuozji akordeonu. 12.06 z kraju i ze świata. 12.35 Rolnicy kwadrans. 13.00 Aud. pt. „Z mikrofonem pod słońcem”. 13.20 Śpiewa Chór Chłopięcy z Zielonej Góry. 13.40 Pieśń złoty trąbki. 14.00 „Aorze” fragm. 14.20 Luigi Boccherini - Uwertura D-dur. 14.30 (L) Zagadki muzyczne. 15.00 Wiad. 15.05 Dla uczniów opow. pt. „Trzy razy odmierny, zanim odetchniesz”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Koncert popołudniowy. 16.10 Muz. rozrywkowa. 16.25 Program młodzieżowy „Jak żyją”. 17.05 Koncert zyczeń. 17.40 „Powrót” fragm. opow. 18.00 Wiad. 18.05 „List z szafeta”. 18.20 Koncert. 18.35 Publicystyka międzynarodowa. 19.25 Recital skrzypcowy. 19.45 S. Wiechowicz - „Kasia” suita. 20.00 Dziennik. 20.25 Wiad. sportowe. 20.35 „Dzika kaczka” - słuch. 22.05 Wieczorny koncert zyczeń. 22.55 „Pięć minut o



Radio i telewizja

wychowaniu”. 23.00 Wiad. 23.15 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z plecakami po kraju. 8.50 Przegląd czasopism. 9.05 Koncert dnia. 9.50 Publicystyka k. międzynarodowa. 10.00 Ork. i soliści w repertuarze rozrywkowym. 10.40 Z życia Zw. Radz. 11.00 (L) Komunikaty. 11.05 (L) Kalendarz muzyki. 11.40 Aud. Red. Ekonomicznej. 12.06 Wiad. 12.10 Melodie i piosenki. 12.45 Aud. o rolnictwie. 13.00 „Nad książkami Sinclaira Lewisa” - aud. 14.17 Ork. roz. Stanislav Koc. 14.45 „Błękitna Opowieść o Conradzie” - film prod. pol. (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 „Ośmiu sprawiedliwych” - program z Andrychowa (Kraków). 21.15 Film z serii „Dr Klidare” (Katowice). 22.05 Dziennik TV (W). 22.25 „Do was, rodzice” (W).

TELEWIZJA

10.00 „Dwie sroki za ogon” - film fab. prod. radz. od lat 12 (Kat.). 11.30 Przewrót. 17.00 Dziennik TV (W). 17.05 Dla dzieci: Ki no „Ptyś” (W). 17.25 „Spotkanie z przyrodą” - program filmowy (W). 17.50 Dla młodych widzów „Moje miejsce w życiu” (Poznań). 18.20 „Śladami Pitagorasa” - teleturcja (W). 18.50 „Znam przyszłość wrzesień” - program z Wrocławia (Wrocław). 19.15 „Opowieść o Conradzie” - film prod. pol. (W). 19.30 Dziennik TV (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Wiadomości dnia (Łódź). 20.15 „Ośmiu sprawiedliwych” - program z Andrychowa (Kraków). 21.15 Film z serii „Dr Klidare” (Katowice). 22.05 Dziennik TV (W). 22.25 „Do was, rodzice” (W).

Zawiadomienie

HURTOWNIA ART. ELEKTROTECHNICZNYCH W ŁODZI, UL. POJEZIERSKA 90
zawiadamia PT Klientów, że począwszy od DNIA 2 PAŹDZIERNIKA 1965 r.
BIURO SPRZEDAŻY NIE BĘDZIE ZAŁATWIAĆ INTERESÓW W PONIEDZIAŁKI I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA. MAGAZYN HURTOWNI RÓWNIŻ NIE BĘDĄ WYDAWAĆ TOWARÓW W SOBOTY.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK murowany cztery pokojowy z wygodami, w Julianowie (nie dokonano) sprzedam. Tel. 568-19 godz. 14-18
DOMEK jednorodzinny drewniany pokój, kuchnia - sprzedam. Mieszkanie na zamianie. Zarzew, Fabrycka 19
BUDYNEK z centralnym ogrzewaniem o pow. 110 m kw. oddam w dzierżawę. Dojazd autobus. 32”. Oferty „12370” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12370 g
DZIAŁKĘ budowlaną 5,000 m kw. w okolicy Chodźen, tanio sprzedam. Wiadomości: Pabianicka nr 101 12329 g

„WARTBURG” 311 sprzedam

Warształt samochodu, Rzgowska 44
SKUTER „Wiatka” sprzedam tel. 268-98 godz. 19-19 12369 g

SAMOCHÓD furgonowe

„Phanomen” okazynie sprzedam. - Ogumienie 650x20, stan bardzo dobry. „Fiat 1100” kabriolet do remontu (na chodzie) - sprzedam, 602. Obornicka 14, tel. 503-37

„WARTBURG”, stan do bry

- niedrogo sprzedam. Żeromskiego 110-11 po godz. 15 12215 g

LOKALE

KULTURALNY poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekuchynką wejsciem. Tel. 419-36
2 POKOJE z kuchnią, bloki spółdzielcze w Lublinie zamienie na podobne w Łodzi. Tel. 319-44 w godz. 8-16
W ŁODZI dwupokojowe mieszkanie z wygodami potrzebne od pierwszego października na 10 miesięcy dla amerykańskiego studenta z żoną i dzieckiem. Zgłoszenia listowne: „R-1801” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, ul. Poznańska 36 5575 k
OLSZTYN - centrum 2 pokoje, komfort z ogródkiem i tarasem. I piętro zamienie na podobne w Łodzi. Oferty „12382” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12382 g

POKOJU sublokatorskiego

na 2 lata poszukuje młoda pracująca. Oferty „12368” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12368 g

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16 ul. 22 Lipca 4
Dr MARIKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych, Piotrkowska 109-6
Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 132 12156 g
Dr CHECINSKI specjalista chorób wenerycznych, weneologicznych, Piotrkowska 197 10500 g
Dr Jadwiga ANFORO-WICZ weneologicznych, 15.30-18.30, Łódź, ul. Próchnika 8
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych powoził. 16-18 Kilińskiego 82 13121 g

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR niemiecki „Rekord 4” szafkowy - pilc, stan idealny - pilnie sprzedam. Tel. 323-92
SYPIALNIE jasną, fotel, biurko, inne meble, wózek spacerowy sprzedam. Bedarska 24-35
AKORDEON „Weltmeister” 80 basów sprzedam. Kilińskiego 18-24

MASZYNE meska „Singer”

przedam. Ogrodowa 44-4 12340 g
DREWNO z rozbiórki, sprzedam. Łódź, Ciasna 14-16, m. 8 12397 g

MASZYNE do szycia

„Tula 1” sprzedam. Oferty „12462” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

NAUKA

KURSY kroju i szycia I, II, III stopnia, haftu maszynowego I, II stopnia, firankowania organizuje TKWP. Zapisy codziennie Czerwona 8 (szkółka sekretariat II piętro) w godzinach 9-15, dodatkowo wtorki, płatki godz. 17-19
AUTOMOBILKIUBU zawiadomia o rozpoczęciu kursów amatorskich, motocyklowych oraz zawodowych kat. I, II, III. Kandydaci na kat. III przyjmowani są ze skróconym stażem pracy do 1 roku. Zapisy Al. Kościuszki 61 godz. 8-16, tel. 212-39, ul. Piotrkowska 15 godz. 13-20, tel. 232-16 5410 k
KURSY popołudniowe spawania gazowego i elektrycznego dla początkujących i zaawansowanych oraz zaoczne. Przyjmujemy zgłoszenia od osób prywatnych i zakładów pracy. Wydajemy książki spawacza. Zapisy i informacje: Zakład Elektromechanizacji, ul. Tuwima 35, godz. 16-19.30 g

OVERLOCK trzyniętkowy

wy w bardzo dobrym stanie kupię. Oferty „12392” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 12392 g

PEKINCYZK półroczy (suzekka) ciemnozłoty,

WÓZEK inwalidzki terenowy sprzedam lub zamienię na wózek pokojowy względnie kupię. Oferty „12336” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 77-14

PRACOWNICY POSZUKIWANI

8 TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, technika mechanika, 9 elektromonterów, monter urządzeń słaboprądowych, 3 monterów mechaników, 7 perkusarzy, 11 maszynistów sceny, 6 stolarzy, 2 hydraulików, 2 ślusarzy i murarza sztukatora oraz 4 malarzy zatrudni zaraz Państwowa Opera Łódzka w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego, wejście od ul. Jaracza. Zgłoszenia przyjmujące dział kadr w godzinach 8-16. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 5343/k
MAGISTRA PSYCHOLOGII PRACY zatrudni w Ośrodku Ochrony Zdrowia Łódzkiej Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego - Wschód, ul. 22 Lipca 84/86. 5349/k
AKWIZYTORÓW - kobiety i mężczyzn - zaangażuje Powszechna Agencja Handlowa Łódź, ul. Piotrkowska 126. Wymagane minimum średnie wykształcenie i praktyka w handlu. Zgłoszenia przyjmujące dział kadr w godz. 8-10.
INŻ. ELEKTRONIKA ze znajomością projektowania generatorów i wzmacniaczy, inż. mechanika ze znajomością urządzeń w technice świetlonej, inż. lub technika mechanika na stanowisku kier. sekcji postępu technicznego, inż. mechanika na stanowisku z-cy gł. technologa zatrudni zaraz ŁZWA „Famed-1”, Łódź, Pl. Komuny Partyjskiej 6. 5342/k

PRZEWODNIK POLSCE

wersja niemiecka, cena zł 125.- | SZCZEGÓLWIE INFORMACJE DOTYCZĄCE WSZYSTKICH REGIONÓW TURYSTYCZNYCH POLSKI. MAPY, TABLICE, ILUSTRACJE. | Do nabycia w księgarniach „Domu Książki”



Miziołek (Gwardia) wygrał XX Jubileuszowy Wyścig „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

Na listę zwycięzców wyścigu kolarskiego organizowanego od 20 lat przez redakcję „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii Zbysław Miziołek ma uradowaną twarz. Tegoroczny wyścig wywołał duże zainteresowanie. I tym razem zebrało się moc widzów. Byli oni świadkami zaciętej walki o pierwsze miejsce. Do ostatniego okrążenia trudno było wytypować zwycięzcę. Mógł nim

ter honorowy dał znak do rozpoczęcia wyścigu, na niebie ukazały się kolorowe rakietki. Walka o pierwsze miejsce była rzeczywiście bardzo interesująca. Szkoda, że zabrakło na starcie Kęgla, który zapewne odegrałby w tej walce nieposłuszną rolę. Komisja sędziowska pracowała wyjątkowo sprawnie i niemal natychmiast po skończonym wyścigu głównym mogliśmy otrzymać komplet wyników. Jest to niewątpliwie



Moment dekoracji

- 10. Bednarczyk (Legia W-wa) 11. Szkop (LZS Pawlikowice) 12. Janiak (Start Ł.) 13. Mikołajczyk (Czarni Szcz.) 14. Gac (LZS Toruń) 15. Dawidowski (Gwardia Biały)

WYŚCIG JUNIORÓW 45 KM

- 1. Rubin (Gwardia Ł.) 2. Tokiński (Gwardia Ł.) 3. Gorzkiewicz (Widzew) 4. Kaczorowski (Gwardia Ł.) 5. Kudra (Społem Ł.) 6. Raczynski (Lechia Kielce) 7. Kaczorowski (Gwardia Ł.) 8. Konwicki (Start Ł.) 9. Stankiewicz (Arkonia Szcz.) 10. Rutkowski (Włókniarz Ł.)

WYŚCIG NIESTOWARZYSZONYCH 20 KM

- 1. Bek 2. Kowalczyk 3. Mogiła 4. Rozwadowski 5. Zdzienicki 6. Kubala 7. Gozdol 8. Wojski 9. Kuśmirek 10. Stepiń



Starter honorowy wyścigu, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi, mgr A. Torzewski daje sygnał do rozpoczęcia wyścigu

był Staroń, Pawłowski, Zadrozny, Kudra lub Borysiewicz. Wyścig rozgrywany systemem punktowania lotnych finiszów zmusza kolarza do ambitnej walki od startu do mety. Niedzielną impreza miała piękną oprawę organizacyjną. Do zawodników przemówił nestor kolarstwa polskiego Mieczysław Karpiński. W momencie gdy sekretarz Prezydium RN m. Łodzi mgr Adam Torzewski jako star-

Mówi zwycięzca

Zwycięzca jubileuszowego wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii Zbysław Miziołek ma uradowaną twarz. — To mój największy sukces w dotychczasowej karierze kolarskiej. Trenuję dopiero pięć lat. Zaczęłam w Społem pod opieką trenera T. Salięgi. Teraz jeżdżę w Gwardii, gdzie moim trenerem jest M. Utk. Kolarstwo zacząłem uprawiać w 1960 roku i wtedy odnotowałem pierwszy sukces — zwyciężenie w punktacji ŁOZKół, jako najaktywniejszy kolarz IV licencji. Później w 1962 zdobyłem w Legnicy wicemistrzostwo Polski juniorów. Teraz wygralem wyścig „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii. Nie myślę na tym poprzestać. — Jak się panu jechało? — Do półmetka jechałem pasywnie, oszczędzając siły na finisz. Później trzymałem się czuła pelotonu. Kiedy zauważyłem, że „idzie ucieczka” zabrałem się... wygrałem. W piątek wyjeżdżam na Wyścig Dookoła Warmii i Mazur.



Stanisław Królak dopinguje swoich wychowanków

Wielką zasługą sędziego głównego p. Wł. Kalinowskiego, sekretarza wyścigu T. Domańskiego i przewodniczącej kolegium sędziowskiego ŁOZKół, p. J. Szewczyk. Z. Miziołek udekorowany został przez przewodniczącego komitetu organizacyjnego wyścigu pik. H. Biłskiego, przez Gwardię — mgr M. Gwidzikę, przewodniczącego ŁKKFIT Waclawa Zaika i red. nac. „Dziennika Łódzkiego” St. Januszewskiego wieńcem laurowym. Zwycięzca tegorocznego wyścigu otrzymał ponadto puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego i nagrodę specjalną, ofiarowaną przez przewodniczącego GKKFIT Włodzimierza Rzezkę.

WYŚCIG GŁÓWNY NA 100 KM

- 1. Miziołek (Gwardia Ł.) 2. Staroń (Włókniarz Ł.) 3. Zadrozny (LZS Mazowsze) 4. Borysiewicz (Społem Ł.) 5. Pawłowski (LZS Pawlikowice) 6. Kudra (Społem Ł.) 7. Podobas (Legia W-wa) 8. Skuczyński (Legia W-wa) 9. Osirski (Flota Gdynia)

Piłkarskie obrachunki

Żle się dzieje w polskiej piłce nożnej. Słaby poziom rozgrywek ekstraklasy od dłuższego już czasu spędza sen z powiek selekcjonerom PZPN mającym ustalić skład naszej reprezentacji na kolejny mecz z cyklu spotkań o Puchar Rimeta z Finlandią. Wreszcie reprezentację wybrano... zawiadła na całej linii. Brak szybkości, system „tysiąca podań”, defensywa dziurawa jak „ser szwajcarski”, oto czym „popisał” się nasz reprezentant w Helsinkach. Na dobrą sprawę tylko jeden Szołtyś stanął na wysokości zadania, demonstrując wysokiej klasy futbol. Niestety, zabrakło mu partnera. Siłomazarności napastników dzielnie towarzyszyła defensywa. Jej to błędem zawdzięczamy utratę dwóch bramek. Nasz reprezentacyjny stoper Osłóżko już od dłuższego czasu jest bez formy. Słabo gra Bazan. Nicco lepsi są Gmoch i Szczepiński, ale i oni dostronili się do swoich wyraźnych niedysponowanych kolegów. W sumie dostaliśmy ciężki i solidny. „Nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło”. Może porażka 2:0 z Finami be-

dzie sygnałem dla trenerów i zawodników, sygnałem do lepszej, solidniejszej pracy. Na osłode przegranej z Finlandią nasza reprezentacja młodzieżowa wygrała w Lublinie z Turoją 2:0. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie, niemniej jednak nas, łodzian, cieszy fakt, że zdobywcą jednej z dwóch bramek był zawodnik LKS Sadek. — Tył o piłce nożnej w wydaniu, może nie najlepszym, ale bądź co bądź międzynarodowym. Przejrzyjmy teraz do spraw nam bliższych, do kolejnego zwycięstwa Startu w meczu z Górnikiem Thorez 1:0. Nareszcie piłkarze Startu przypomniałi sobie okres nie tak dawnej świetności, kiedy to byli poważnymi kandydatami na wejście do ekstraklasy. Teraz jest trochę gorzej, ale powoli łodzianie zaczynają się rozkręcać i sądzimy, że w najbliższej przyszłości przestaną być „czerwona latarnia” II ligi i wreszcie trzeci front. Niespodzianką niedzielnej kolejki spotkań ligi okręgowej było pierwsze zwycięstwo Czarnych (Kutno) nad zduńskowl-

nej w 1965 roku, ponieważ w 1968 startować będą w Meksyku, to doprawdy stanowisko, skromnie mówiąc, dziwne. Tym bardziej, że jak wynika z pisma, które otrzymaliśmy, wyścig nasz — jeszcze raz cytujemy — pomaga kolarstwu, szkoleń asów szosy i młodzieży... Tylko 4 mecze w III lidze. Niedzielną kolejką spotkań ligi okręgowej w piłce nożnej przyniosła niespodziewane zwycięstwo Czarnych (Kutno) w meczu z Pogonią (Zd. Wola) 3:1 (0:2). Dobrze spisują się rezerwy Startu. W lokalnych derbach z Widzewem zwyciężył bałucy piłkarze 3:1 (1:1). Od dłuższego już czasu piłkarze piotrkowskiej Concordii przechodzą wyraźny kryzys. Grają nieskutecznie i mimo najszczerzejszych chęci nie mogą powiększyć swego dorobku punktowego. Widać to było także w spotkaniu z PTC. Co prawda uzyskała remis 1:1 (1:1), jednak gra Concordii nie zadowoliła 1,5-tysięcznej widowni. Piotrkowscy napasniczy grali nieskutecznie i mimo przewagi nie mogli zdobyć upragnionej zwycięskiej bramki. Po dobrym starcie Beniaminek III ligi — Kolejarz (Łódź) przewyższa pewien kryzys. W Radomsku poniosł on kolejną porażkę z Czarnymi 0:4 (0:2). Podkreślić należy, że gospodarze wystąpili w rezerwowym składzie.

Włókniarze propagują sport

Z inicjatywy ZO Zw. Zaw. Prac. Przem. Włóknienniczego, Odcieczowego i Skorzanego odbył się w naszym mieście turniej kobiet w siatkówce. Głównym trofeum zawodów był puchar ufundowany przez Zarząd Okręgowy Łódź-miasto ZPPPWOIS. Startowało ponad 400 zawodniczek. Pierwsze miejsce i puchar zdobyła drużyna przy ZPB im. Marchlewskiego. Drugie miejsce zajęła zespół Domu Mody „Telime-

n”, trzecie ZPDz „Olimpia”. W siatkówce zwyciężył zespół Biura Projektowania Zakładów Włóknienniczych. Rozegrano zawody lekkoatletyczne. Bieg na 100 m wygrał Kazimierzczak (ZPJ im. Wróblewskiego) 12,3, skok w dal Berlak (ZPB im. Armii Ludowej) 5,80, a pchnięcie kulą Komorowski (ZPB im. Dzierżyńskiego) 11,57. Wyścig piływacki na dystansie 50 m dow. zakończył się zwycięstwem Wojciechowskiego („FARMED”) 31 sek.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



— Nie, nie myli się pan. Lecz niepotrzebnie odczuwa pan niepokój. Bynajmniej nie mam zamiaru zabić pana. — Spodziewam się — mruknąłem. — Pan, genialny kryminalog — ciągnął dalej Macpherson — potrzebny mi jest jako partner w tej rozgrywce. Dlatego absolutnie nie nie grozi panu. — Ależ proszę mnie nie uspokajać — rzekłem. — Jestem najzupełniej spokojny. Wolałbym natomiast dowiedzieć się jak pan, panie Macpherson, będzie realizować swoją zapowiedź. Czyżby na odległość, przy pomocy swojej „bomby duchowej”, czy jakichś innych sił nadprzyrodzonych. — Nader trafny domysł, panie nadinspektorze — odparł mi ironia z ironią. — Czekam na to niecierpliwie — ciągnąłem. — I byłbym panu szalenie wdzięczny, gdyby zechciał pan przyspieszyć ten spektakl. — Rozumiem o co panu chodzi. Ale nie z tego, drogi panie Codling. Wszystko musi się zdarzyć w swoim czasie. Pomyślałem sobie, że tym razem zbrodnia nie zdarzy się „w swoim czasie”, a być może nie zdarzy się w ogóle. Głośno rzekłem: — Aby nam się czas nie dłużał, niechże pan coś opowie o swoim kunszcie zabijania na odległość przy pomocy sił nadprzyrodzonych... — Wiem, że pana to śmieszy — przerwał mi. — No cóż, normalna reakcja ludzi: kiedy nie są w stanie pojąć jakiegoś zjawiska, wolą uznać je za nie istniejące i szydzić sobie. Jednakże ten się śmieje, kto się śmieje ostatni — zakończył złowrocznie.

— Bynajmniej nie śmieję się — powiedziałem. I rzeczywiście w tej chwili nie było mi do śmiechu, gdyż odniosłem wrażenie, że mam do czynienia z człowiekiem psychicznie chorym, obłąkanym wręcz, co wcale zresztą nie przeszkadza mu w sztafiska pomysłowości planować jednej zbrodni za drugą. Mimo że miałem w reku ważki ąut w postaci owych 15 minut, które uzyskałem przesuwając wskazówki zegarków, obawiałem się, że może on okazać się nieprzydatny, jeśli mój przeciwnik wymyślił jakiś całkiem nowy chwyt, odbiegający od schematu poprzedniego morderstwa. Zaniepokojenie moje wzrosło, gdy Macpherson dorzucił jeszcze: — Zdaje się, że nie wierzy pan w to, co mówię. A przecież dotychczas ani razu nie wprowadziłem pana w błąd. Co najwyżej nie odkrywałem wszystkich swoich kart, ale jeśli już odkryję, to nie jest to fałszywa karta. Te słowa nie mogły mnie nie uderzyć. Rzeczywiście do tej pory Macpherson prowadził czystą grę — jeśli tak można się wyrazić o zbrodniczych poczynaniach. Ale mimo wszystko nie wolno mi było przeczyć uwieryć w jakoweś siły nadprzyrodzone. Przecież właśnie Macphersonowi o to chodziło, aby nie tylko wygrać pojedynki ze słynnym kryminalogiem, lecz także całkowicie go po-gnać czy zgłupić. Wskazówki zegarka były już blisko krytycznej godziny. Macpherson dostrzegł to, na chwilę zadumał się, tak jakby wybierał w myśli kogo ma zabić. Potem wyjął z szuflady biurka stertę fotografii i zaczął w nich przebierać.

— Domyślałem się — powiedziałem — że wybiera pan wśród tych zdjęć podobiznę swej ofiary. — Tak, chcę panu pokazać człowieka, który za... — spojrział na zegarek — dokładnie za cztery minuty będzie trupem. — I wyciągnął mi zdjęcie przedstawiające młodego szczupłego młodzieńca o dość pospolitej, uśmiechniętej twarzy. — Kto to jest? — spytałem. — Czy zarekomenduje mi pan swoją ofiarę? Macpherson jeszcze raz spojrzął na zegarek, ja uczyniłem to samo: brakowało dwóch minut. Zaczęłam przypalać papierosa, czynił to bardzo wolno, najwidoczniej chodziło mu o to, by nawet o minutę wcześniej nie odkrył ostatniej karty. Wreszcie rzekł: — Proszę uprzejmie. To jest Alfred Barrymore, jeden z moich licznych przyjaciół, syn znanego multimilionera, pana Johna Barrymore — mówiąc to przytknął jednocześnie palącego się papierosa do zdjęcia, wypalając dziurę w tym miejscu, gdzie była twarz. A potem odrzucił zdjęcie, rzekłszy: — To już jest trup. Porzuciłem ton perfidnej uprzejmości, jaka przez cały czas towarzyszyła naszej rozmowie i krzyknąłem ostro: — Dość już tej idiotycznej zabawy, panie Macpherson. — Jednocześnie wyjąłem z kieszeni rewolwer i skierowałem w jego stronę. — A teraz niech pan odejdziesz od stołu i siądzie na fotelu, o tam, w tym kącie. Macpherson uśmiechnął się beztrosko i wruszył pogardliwie ramionami. Nie ruszał się ze swego miejsca przy stole.

Redagują Kolegium. Redakcja i administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 393-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz redakcji 204-75. Dział społeczno-ekonomiczny 223-95 i 341-10. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział sportowy 208-95. Dział kulturalny 223-05. Dział wojewódzki 341-10. Dział listów 343-80. „Panorama” 348-80. NTU 303-04 (godz. 10-12). Redakcja nocna 278-76. Biuro ogłoszeń 311-50, 282-00. wewn. 30, czynne do godz. 15.30, sobota do godz. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielała placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Łódź, Piotrkowska 96. Rekopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca.